

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

JÓZEFA JAROSZEWICZA KONCEPCJA UTWORZENIA WYŻSZEJ SZKOŁY PRAWA I ADMINISTRACJI W WILNIE Z 1832 ROKU

Józef Jaroszewicz należał do kręgu znakomitych badaczy dziejów Litwy¹. Stanisław Kościałkowski, który interesował się wileńskim środowiskiem naukowym, na tyle wysoko cenił jego dorobek, że niektóre prace zaliczył do osiągnięć wybitnych². Wśród kilkunastu prac ogłoszonych drukiem na pierwszy plan wysuwa się z pewnością obszerny *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji, od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII* wydany w trzech częściach w Wilnie w latach 1844-1845³, który można uznać za dzieło życia badacza. Jaroszewicz był także prawnikiem oraz historykiem prawa. Po ukończeniu studiów w Wilnie w 1815 roku

¹ L. JANOWSKI, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kierunkiem R. MIENICKIEGO, Wilno 1939, s. 172-174; M. SEREJSKI, *Jaroszewicz Józef*, PSB, XI, Wrocław 1964-1965, s. 12; W. JARMOLIŁ, *Podlascy koledzy Lelewela*, «Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny» 8/1995, s. 4 i n.; P. BIELAWSKI, *Józef Jaroszewicz – historyk Podlasia*, «Białostoczczyzna» 3-4/2001, s. 107-122; S. GODEK, *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 61 i n., 137, 141, 145, 155 i n., 160 i n., 164, 169 i n., 570.

² S. KOŚCIAŁKOWSKI, *Historycy działający w Wilnie lub z Wilnem związani (tzw. szkoła historyczna wileńska)*, rkps BN II 7644, k. 14-16, 53.

³ Por. W. A. MACIEJOWSKI, *Słówko o postępie nauki prawa litewskiego, z rzutem oka na dzieła Czackiego i Jaroszewicza*, «Biblioteka Warszawska» 1/1846, s. 322-351.

znalazł zatrudnienie w słynnym Liceum w Krzemieńcu⁴, w którym przez kilkanaście lat wykładał naprzemiennie prawo rzymskie oraz krajowe (tj. polsko-litewskie)⁵. Zajęcia z tych przedmiotów objął początkowo w zastępstwie zdolnego prawnika i dobrze zapowiadającego się uczonego – Ignacego Ołdakowskiego⁶, który wyjechał w celach naukowych do Niemiec⁷. Rozpoczął je 1 września 1817 roku⁸. W liście z 9 maja (27 kwietnia) 1819 roku adresowanym do swojego dawnego nauczyciela, Joachima Lelewela, Jaroszewicz pisał: „P. Ołdakowski miał w aprylu z Göttingi wyjechać, a ja mój dwuletni nowicjat jako

⁴ Wilno było przez lata „monopolistycznym dostawcą nowych sił profesorskich” dla Krzemienia. Por. M. DANILEWICZOWA, *Życie naukowe dawnego liceum krzemienieckiego*, [w:] *Krzemieniec. Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. MAKOWSKIEGO, Warszawa 2004, s. 30 (przedruk według nadbitki z: «Nauka Polska» 22/1937, s. 68-101).

⁵ A. SŁOWIKOWSKI, *Liceum Wołyńskie. Szkoła Krzemieniecka. Nauki dawane i wykład ich*, rkps BN IV 7799, k. 132 i n., gdzie podano dość dokładny plan wykładu Jaroszewicza z zakresu prawa krajowego. Por. też E. HELENIUSZ [IWANOWSKI], *Wspomnienia lat minionych*, II, Kraków 1876, s. 419; *Rys dziejów literatury polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza oraz innych źródeł opracował i do ostatnich czasów doprowadził Leonard Sowiński*, IV, Wilno 1877, s. 525; M. ROLLE, *Tadeusz Czacki i Krzemieniec. W setną rocznicę zgonu odnowiciela i reformatora polskiego szkolnictwa*, Lwów 1913, s. 60; IDEM, *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923, s. 27, 67 i n., 70 i n., 76 i n.; A. SŁOWIKOWSKI, *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej*, [w:] *Krzemieniec. Ateny...*, s. 473, 479; *Słownik krzemieńczan 1805-1832*, wstęp i opracowanie haseł W. PIOTROWSKI, Piotrków Trybunalski 2005, s. 137; A. SZMYT, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805-1833*, Olsztyn 2009, s. 216, 223 i n., 249, 254.

⁶ I. DANŁOWICZ, *Wiadomość o życiu i pracach uczonych ś. p. Ignacego Ołdakowskiego*, «Dziennik Wileński» 1/1822, s. 10-31, 182-197; W. SOBOCIŃSKI, *Ołdakowski Ignacy Abdon Onufry*, PSB, XXIV, Wrocław 1979, s. 54-55; S. GODEK, *op. cit.*, s. 164 i n.

⁷ Książę Adam Jerzy Czartoryski, kurator wileńskiego okręgu naukowego, korespondencyjnie informował rektora Uniwersytetu Wileńskiego – Szymona Malewskiego – 23 (11) listopada 1818 roku, iż odebrał list z Getyngi od Ołdakowskiego. Książę pisał o młodym uczonym: „Znać w nim człowieka dojrzałego, gorliwego i bardzo pracowitego; ten pewnie już nie zawiedzie nadziei Uniwersytetu”. Por. J. KALLENBACH, *Kuratoria wileńska (1803-1823)*, «Biblioteka Warszawska» 3.3/1904, s. 431.

⁸ L. JANOWSKI, *Spisy imienne nauczycieli i uczniów Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu*, rkps BN II 7796, k. 1, 36, 37, 40, 41, 43, 67.

zastępca kończąc w tym roku, nie wiem, co nadal ze mną Uniwersytet postanowi⁹. W związku z przedwczesną śmiercią Ołdakowskiego Jaroszewicz pozostał na posadzie w Krzemieńcu. Zyskał tam opinię dobrego dydaktyka i pozostawił po sobie wdzięczną pamięć. Antoni Andrzejowski wspominał, że „Korzyść, jaką odnosili synowie obywatelscy z wykładu tego uczonego profesora i słodycz charakteru z powagą nauczycielską złączona, jednały mu synowskie przywiązanie uczniów i najprzyjaźniejszą życzliwość i wysoki szacunek obywateli”. Jaroszewicz słynął z umiejętności skutecznego wprowadzania swych uczniów w arkana praktyki prawniczej, „oznajmiał młodych z procedurą sądową, wskazywał jej nadużycia, wytykał błędy i odkrywał drogę prawego sądu. Dlatego brał zawsze jakąś sprawę w powiatowym sądzie i utworzywszy z uczniów cały areopag, naznaczał adwokatów stawających w obronie stron obu¹⁰. Wizytujący w 1819 roku Krzemieniec Jan Nepomucen Wyleżyński wystawił Jaroszewiczowi pochlebne świadectwo wskazując, że ten wykładał swym uczniom, a było ich w tym roku na kursie trzecim trzydziestu czterech, „w całej obszerności prawo krajowe (cywilne i kryminalne), zastanawiał ich uwagę nad każdym prawem, potem o sądach i przewodzie sądowym, do tego dołączył na końcu historię prawa krajowego. Wszędzie do jasnego i zrozumiałego tłumaczenia się dołączał krytykę, a obok zalet, błędy prawodawstwa wyjaśniał. Uczniowie wiele korzystali, czego przez jasne i zrozumiałe odpowiedzi dowiedli¹¹. Wydaje się, że Jaroszewicz rzeczywiście efektywnie i z poświęceniem służył swoim uczniom, nie szczędząc sił ani czasu, o czym świadczą wzmianki w jego korespondencji. W liście z 9 lutego 1818 roku do Lelwela pisał: „Od rana do wieczora siedzę nad moim prawem, muszę wyrobić seksterna dla udzielania ich uczniom”. Jaroszewicz prowadził wtedy wykład z prawa rzymskiego i, jak wynika z tego samego listu,

⁹ Rkps LMAVB RS (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius, Vilnius), f. 267-1340, k. 634.

¹⁰ A. ANDRZEJOWSKI, *Ramoty starego detiuka o Wołyniu*, IV, Wilno 1861, s. 9 i n.

¹¹ J. N. WYLEŻYŃSKI, *Wizyta generalna Liceum Wołyńskiego przez niżej podpisanego generalnego szkół i wszelkich zakładów edukacyjnych w guberni wołyńskiej i podolskiej wizytatora z woli najw. władzy edukacyjnej w roku 1819 odbyta, d. 6 czerwca rozpoczęta, a dnia 26 lipca ukończona*, rkps BN II 7794 (odpis), k. 35.

miał zaledwie dziesięciu słuchaczy. W piśmie tym informował Lelewela, że za kilka dni jego uczniowie będą „produkować się” na półrocznym egzaminie¹². W liście do Lelewela z 2 marca 1824 roku wspominał, że mozolnie poprawia skrypt z historii prawa krajowego. Tym razem pozwolił sobie na wylanie pretensji do losu i rzucił mimochodem: „władz człowiek w jarzmo, trzeba go ciągnąć”¹³. W liście z 8 marca 1825 roku do tego samego adresata donosił o wizytacji kuratora w Krzemieńcu i o tym, że wizytator wysłuchał lekcji o dziedziczeniu beztestamentowym w Polsce i na Litwie w porównaniu z prawodawstwem innych krajów europejskich. Wzmiankował również, że w kolejnym roku będzie dawał „prawa rzymskiego początki” i że czeka niecierpliwie na tekst instytucji Gajusa odkryty przed kilkoma laty w Weronie, co świadczy o tym, że interesował się naukowymi nowinkami¹⁴.

Adam Słowikowski przypomniał, że w 1826 roku wdzięczni uczniowie ofiarowali Jaroszewiczowi w dowód uznania „wszystkie Volumina Legum” z dedykacją¹⁵. Wśród wybitniejszych wychowanków Jaroszewicza, którzy zajmowali się następnie prawem byli: „publiczny zwyczajny profesor Kodeksu francuskiego w Cesarskim Moskiewskim Uniwersytecie” Karol Załoziecki, kandydat praw Henryk Choński, Adam Słowikowski, Antoni Wigura, który wydał polsko-rosyjski słownik terminów prawnych oraz Samuel Nowoszycki (czy też Nowoszyński), odkrywca rzadkiego rękopisu II Statutu litewskiego¹⁶.

Z Krzemieńca przeniósł się Jaroszewicz do Wilna, gdzie podjął wykłady z prawa krajowego. Zajęcia z tego przedmiotu do 1824 roku prowadził znakomity Ignacy Daniłowicz, a po jego usunięciu z Uniwersytetu przez krótki czas Aleksander Korowicki¹⁷. Daniłowicz miał dobre

¹² Rkps LMAVB RS, f. 267-1340, k. 436 i n.

¹³ Ibidem, k. 451.

¹⁴ Ibidem, k. 471.

¹⁵ A. SŁOWIKOWSKI, *Liceum Wołyńskie...*, k. 132.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ J. BIELIŃSKI, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, II, Kraków 1899-1900, s. 37 i n., 46 i n., 50 i n., 488, 491; J. IWASZKIEWICZ, *Z pamiętników Hipolita Klimaszewskiego (stan Uniwersytetu Wileńskiego od czasu jego reformy przez Nowosilcowa i Pelikana) 1824-1830*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, I: *Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, Wilno 1929, s. 393.

mniemanie o swym następcy. W liście z Charkowa z 11 grudnia 1826 roku (v. s.) do Joachima Lelewela pisał: „Jaroszewicz 1 września ekstraordynariuszem na moje miejsce wybrany powinien do Wilna się przenieść [...] może on arcykorzystnie pracować, szczerze mu nie zazdroścę, owszem, cieszę się, że me rady i życzenia spełnione, obiecuje kurs swój drukować, może mi myśl jaką szczęśliwą do przerobienia mej pracy poda”¹⁸. Ściślej rzecz ujmując, Jaroszewicz wykładał w latach 1827-1828 krajowe prawo cywilne i kryminalne, w latach 1828-1829 i 1829-1830 krajowe prawo cywilne i kryminalne, statystykę państwa rosyjskiego oraz dyplomatykę, a w latach 1830-1831 krajowe prawo cywilne i statystykę państwa rosyjskiego. Podobnie jak w Krzemieńcu, także w Wilnie zdołał Jaroszewicz zasłużyć na uznanie i zdobyć markę dobrego dydaktyka¹⁹. Wybitny znawca dziejów oświaty na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, Ludwik Janowski, pisał: „Należy się chlubna wzmianka o Jaroszewiczu, prawniku i historyku, którego działalność profesorska co do znaczenia i pożytku dla młodzieży nie ustępowała najlepszym”²⁰. Zdaniem tego badacza Jaroszewicz po objęciu katedry w Wilnie stał się od razu obok Ignacego Żegoty Onacewicza „najwydatniejszą siłą na wydziale nauk politycznych”. Sylwetkę Jaroszewicza jako uczonego i dydaktyka charakteryzował następująco: „Niepospolity erudyta, biegły prawoznawca, uczony wielce metodyczny, dbał przede wszystkim o naukowość swego wykładu, który był trzymany w karbach metody i ścisłości. Lektury jego wymagały mozolnej uwagi, aby przyswoić sobie bogatą treść zawsze obmyślanych zdań i rozważonych powiedzeń. Profesor rzadko uderzał po strunach uczuć, ale zawsze zmuszał do myślenia i wzbogacał umysł pozytywną wiedzą. Kurs swój rozpoczął obszernym poglądem na

¹⁸ *Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza. 1819-1830*, rkps B. PAU-PAN (Kraków) 1266, k. 62; *Odpisy listów Ignacego Daniłowicza do Joachima Lelewela z lat 1824-1830*, rkps BN III 7885, k. 268.

¹⁹ Pewne szczegóły dotyczące zainteresowań naukowych oraz pracy dydaktycznej Jaroszewicza ilustruje jego korespondencja, rkps LMAVB RS, f. 267-1340, k. 418 i n.

²⁰ L. JANOWSKI, *Wszechnica Wileńska 1578-1842*, Wilno 1921, s. 14. Por. też L. TUR [JANOWSKI], *Uniwersytet Wileński i jego znaczenie*, Lwów 1903, s. 31 i n., 83 i n.; L. JANOWSKI, *Ateny litewskie*, Kraków 1912, s. 11, 16; IDEM, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 7, 11, 153.

dzieje państwa polsko-litewskiego, co właściwie było historią Rzeczypospolitej. Podawał troskliwie źródła, rozstrzygał zapatrywania innych uczonych, rozbiierał szczegółowo wszystkie pomniki ustaw krajowych od najdawniejszych czasów, umiejętnie ucząc orientować się w labiryncie konstytucji sejmowych. Doskonałym był jego obraz ustroju politycznego Polski. Wysoko stawiał znaczenie Statutu litewskiego, któremu przyznawał wielkie zalety, jakich brakło prawom małopolskim. Wszyscy przyznają, że Jaroszewicz był wybornym profesorem i mówcą, wykladał z przejęciem i swadą, mając zawsze licznych słuchaczy²¹.

W zbiorach wileńskich zachowało się kilka rękopisów z tekstami wykładów Józefa Jaroszewicza²². Jest wśród nich *Historia prawa krajowego*²³, wstępne lekcje z zakresu prawa krajowego²⁴ oraz rzymskiego²⁵, a ponadto zestawienia zagadnień²⁶. Wydaje się, że jego autorstwa jest także obszerny kurs „Dawanego w Wileńskim Uniwersytecie prawa polskiego i litewskiego”²⁷.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie znaleźć można krótki raport Jaroszewicza z jego lekcji z zakresu prawa rzymskiego²⁸. W Bibliotece

²¹ L. JANOWSKI, *W promieniach...*, s. 105 i n.

²² S. GODEK, *op. cit.*, s. 155 i n.

²³ J. JAROSZEWICZ, *Historia prawa krajowego*, rkps LMAVB RS, f. 9-197, k. 1-224.

²⁴ J. JAROSZEWICZ, *Wstęp do lekcji prawa krajowego w roku szkolnym 1822/3 czytany uczniom w dniu 18 września 1822 r.*, rkps LMAVB RS, f. 22-112, k. 68-73; *O potrzebie znajomości nauki prawa krajowego, jej znaczeniu w Polsce i sposobie onej wykładania. Rzecz miana na wstępnej lekcji w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim dnia 15 stycznia 1827 r.*, ibidem, k. 79; *Wstęp przy rozpoczęciu kursu prawa*, ibidem, k. 106-107. Ten ostatni tekst opublikował V. RAUDELIS, *Įžanginė J. Jaroševičiaus krašto teisės paskaita (1829)*, [w:] *Teisės bruožai Lietuvoje, XV-XIX a.*, red. V. ANDRIULIS i in., Vilnius 1980, s. 120 i n.

²⁵ *Wstęp do lekcji prawa rzymskiego na rok szkolny 1819/20 w Liceum Wołyńskim, dnia 17 września*, rkps LMAVB RS, f. 22-112, k. 12-19.

²⁶ *Josephus Jaroszewicz Juris Magister [...] Ius civile et poenale polono-lithuanicum nec non statisticum Imperii Rossici et diplomatiam [...] ad dictata sua enarrabit ordine, qui sequitur*, rkps LMAVB RS, f. 22-112, k. 108-117 (b. d.); *Prospectus pro anno 1827/8*, ibidem, k. 118 (opatrzonej datą 18 maja 1827 roku).

²⁷ Rkps LMAVB RS, f. 18-82.

²⁸ *Wiadomość z prawa cywilnego rzymskiego od dnia 15 września 1817 roku do 1 stycznia 1818 przez niżej podpisanego nauczyciela prawa rzymskiego i krajowego, magistra prawa, podana*, rkps BN IV 7785 (II), k. 21.

Uniwersytetu Warszawskiego przechowywane jest natomiast przypisywane Jaroszewiczowi streszczenie wykładu z zakresu prawa cywilnego prowadzonego w latach 1830-1831 na Uniwersytecie Wileńskim²⁹. Zachowały się tam także gromadzone przez tego badacza materiały historyczne do dziejów Tatarów w Polsce³⁰. Niestety, znakomita część spuścizny rękopiśmiennej po Jaroszewiczu ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego zaginęła lub uległa zniszczeniu podczas dwóch wojen światowych. Już w trakcie I wojny w związku z ewakuacją zasobów biblioteki uniwersyteckiej do Rostowa nad Donem zaginęła część rękopisów Jaroszewicza. Zawierały one teksty wykładów z prawa karnego rosyjskiego, miscellanea, rozprawy, programy kursów, wstępy do lekcji i inne. Dalsze straty spowodował następny kataklizm wojenny. Zagładzie uległy tym razem rękopisy zawierające teksty wygłoszonych w Krzemieńcu i w Wilnie wykładów z prawa rzymskiego (jego historii i literatury, historii źródeł, opracowania dotyczące poszczególnych instytucji prawnych), prawa krajowego (podobnie historii i literatury oraz instytucji prawnych funkcjonujących w guberniach polskich), prawa karnego rosyjskiego, statystyki Imperium Rosyjskiego, a także dyplomatyki³¹.

Wśród zachowanych w Wilnie materiałów po Jaroszewiczu znajduje się ciekawy szkic zatytułowany *Uwagi do projektu urządzenia wyższej Szkoły Prawa i Administracji*. Na końcu tekstu widnieje dopisek autora „Pisałem w Wilnie d. 17 października 1832 roku”³². Wydaje się, że genezę tego opracowania należy wiązać z koncepcjami uruchomienia w Wilnie kursów prawa, które mogłyby wypełnić lukę spowodowaną zamknięciem Uniwersytetu na skutek represji po upadku powstania

²⁹ Treść wykładanej nauki prawa cywilnego, którym się rządzą prowincje od Polski do Rosji wcielone, podług skryptu z r. 1830, rkps BUW 2409 (nr 1), k. 1-24; Treść wykładanej nauki prawa cywilnego krajowego podług skryptu z r. 1830 na 1831, rkps BUW 2409 (nr 2), k. 1-24. Por. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, VIII: Nr 2296-2513, oprac. J. BORYSIAK, E. PISKUREWICZ, W. STUMMER, Warszawa 1998, s. 85.

³⁰ Rkps BUW 229. Por. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, I: Nr 1-262, oprac. H. KOZERSKA, W. STUMMER, Warszawa 1963, s. 258.

³¹ H. KOZERSKA, *Straty w Zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*, Warszawa 1960, s. 80 i n., 116 i n.

³² Rkps LMAVB RS, f. 22-112, k. 120-128.

listopadowego³³. Umieszczona pod tekstem data sugeruje, że projekty takie zaczęto formułować szybko, rzecz można, niemal nazajutrz po likwidacji Uniwersytetu. Skądinąd wiadomo, że za panowania Mikołaja I, który brutalnie zgasił tę „świetną pochodnię nauki i oświaty”, zaczęto otwarcie domagać się przywrócenia uczelni. Prosił o to w petycji złożonej carowi w 1843 roku przy okazji ponownego wyboru na stanowisko gubernialnego marszałka szlachty hr. Edward Mostowski. Monarcha nie tylko nie przychylił się do prośby śmiałka, ale ukarał go, nie potwierdzając dokonanego przez szlachtę wyboru. W 1858 roku jeszcze raz wystąpiono z postulatem restytucji uniwersytetu w Wilnie, korzystając z okazji, jaką stwarzała wizyta cara Aleksandra II w tym mieście, lecz znowu z negatywnym skutkiem³⁴. Mimo tych niepowodzeń i rozczarowań, a nawet, jak w ostatnim przypadku, upokorzeń proszących, idea odbudowy Uniwersytetu nie zgasła. Postulat wznowienia uniwersytetu jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX stulecia stawiany był między

³³ Likwidacja Uniwersytetu określana jest w literaturze naukowej jako zbrodnia względem cywilizacji lub zbrodnia przeciw kulturze. Por. L. JANOWSKI, *Ateny litewskie*, s. 19 i n.; D. BEAUVOIS, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803-1832*, Wrocław 2010, s. 758. Ludwik Janowski stwierdził niegdyś, że „Uniwersytet wileński był dobrym, polskim i dlatego zginął”. Por. L. JANOWSKI, *Wszechnica Wileńska...*, s. 57. Podkreślał jednak badacz, że już przed powstaniem rozpoczęto z całą świadomością proces niszczenia i rusyfikacji polskiego szkolnictwa, a zdławienie insurekcji dało tylko szersze pole do tej działalności prowadzonej teraz w sposób nieskrępowany i brutalny. L. JANOWSKI, *W promieniach...*, s. 246 i n. Por. też M. ROLLE, *Ateny Wołyńskie...*, s. 244 i n.; H. MOŚCICKI, *Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego*, [w:] TEGOŻ, *Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne*, Warszawa 1923, s. 171-201; J. KOZŁOWSKA-STUDNICKA, *Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej*, Wilno 1929, ss. 15 (odbitka z *Księgi Pamiątkowej ku uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*); D. BEAUVOIS, *Powstanie listopadowe a szkolnictwo na ziemiach litewsko-ruskich*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza – uwarunkowania – bilans – porównania*, red. J. SKOWRONEK, M. ŻMIGRODZKA, Wrocław 1983, s. 45-54; IDEM, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832*, I: *Uniwersytet Wileński*, Lublin 1991, s. 365 i n.; M. STOLZMAN, *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832-1863)*, Olsztyn 1987, s. 31 i n.

³⁴ A. WRZOSEK, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, II: *Dziesięciolecie 1919-29*, Wilno 1929, s. 1 i n.

warunkami, pod którymi elity na Litwie wyobrażały sobie możliwość dokonania nowego otwarcia w stosunkach z rządem rosyjskim³⁵.

Tytuł opracowania Jaroszewicza zdaje się sugerować, że opiniował on jakiś gotowy projekt utworzenia Szkoły Prawa i Administracji, który przedstawiono mu do oceny, albo może tylko zarys koncepcji, którą historyk miał rozwinąć. Jeśli tak, to powstaje zasadnicze pytanie o źródło tych idei, na które jednak nie znajdują pewnej odpowiedzi. Wielce prawdopodobne, zwłaszcza w świetle uwag zawartych w końcowej części opracowania Jaroszewicza, że kwestia była przedmiotem zainteresowania Tymczasowego Komitetu Szkolnego w Wilnie, który działał od sierpnia 1832 do listopada 1836 roku. Ciału temu powierzono zarząd sprawami szkolnymi na obszarze byłego naukowego okręgu wileńskiego w okresie likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego. Komitet przejął istotną część obowiązków utworzonej 31 maja (12 czerwca) Komisji likwidacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obciążonej wykonywaniem ukazu z 1 (13) maja 1832 roku o zniesieniu Uniwersytetu Wileńskiego. Jaroszewicz był członkiem i wspomnianej Komisji, i Komitetu, choć z drugiej strony to zaangażowanie może dziwić, jeśli się wspomni, że rektor Wacław Pelikan w poufnym raporcie z grudnia 1831 roku przeznaczonym dla ministra oświecenia napisał, że Jaroszewicz jest „wielce nieprawomyślnego sposobu myślenia”³⁶. Z ustaleń poczynionych przez Leszka Zasztowta wynika, że rola Jaroszewicza w Komitecie nie była znacząca, ale przecież historyk „aktywnie uczestniczył głównie w rozwiązywaniu bieżących spraw programowych i administracyjnych

³⁵ Por. np. „Memoriał o potrzebach Litwy” Wiktora Starzeńskiego, grodzieńskiego gubernialnego marszałka szlachty, pochodzący z 1862 roku, który ogłoszono w tym samym roku w krakowskiej prasie. *Królestwo Polskie*, «Czas» nr 95 z 25 kwietnia 1862 r. Por. też D. STALIŪNAS, *Litewscy biali i władze carskie przed powstaniem styczniowym: między konfrontacją a kompromisem*, «Przegląd Historyczny» 39.3/1998, s. 386 i n.; D. FAJNHAUZ, 1863. *Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 93 i n.; D. SZPOPER, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855-1862*, Gdańsk 2003, s. 108 i n., 527 i n.; S. GODEK, *op. cit.*, s. 193 i n.

³⁶ Cyt. za H. MOŚCICKI, *op. cit.*, s. 197. Por też *ibidem*, s. 195, 201.

dotyczących szkół średnich okręgu białoruskiego³⁷. W ciągu kilku lat swej działalności Komitet odbył kilkaset posiedzeń. Czy na którymś z nich przedstawiono i dyskutowano projekt powołania Szkoły Prawa i Administracji? Rzecz wymagałaby żmudnych poszukiwań w zachowanych na szczęście w komplecie, a przechowywanych w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie aktach Komitetu³⁸.

Problem jest o tyle ciekawszy, że uwagi Jaroszewicza na temat otwarcia kursów prawa mogły mieć przynajmniej pośredni związek z projektowanymi regulacjami o adwokaturze w guberniach polskich. Oto w pierwszym zdaniu swego opracowania Jaroszewicz zwraca uwagę na ważną okoliczność, a mianowicie, że: „Przy ułożeniu projektu do nowej ustawy dla stanu adwokatów w guberniach zachodnich za jeden z głównych położono warunków: że nikt bez udowodnienia w sposób tamże opisany znajomości nauk temu powołaniu właściwych, nikt bez złożenia dostatecznych o swojej konducie świadectw adwokatem zostać nie może. To zastrzeżenie naucza nas, że w ustawie tej miano szczególnie na uwadze przekształcenie tej klasy ludzi tak pod względem naukowym, jako też moralnym, a tym samym wytypowanie różnych wad i zagęszczonych nadużyć, które dobru ogólnemu okazały się być nader szkodliwymi. Dla osiągnięcia tak zbawionego celu jedynym środkiem jest stosowna instrukcja publiczna”.

Trudno powiedzieć, o jakim „projekcie do nowej ustawy” tu mowa. Wiadomo natomiast, że już w 1824 roku książę Adam Jerzy Czartoryski wyrażał przekonanie, że: „Byłoby ze wszech miar pożądane, aby mocą najwyższych decyzji zostało ustalone, że nikt nie może być adwokatem, o ile nie odbył studiów i nie uzyskał dyplomu na Uniwersytecie. Podobne przepisy powinny do pewnego stopnia objąć również obieralnych sędziów i urzędników administracji ... Takie posunięcie mogłoby zahamować szerzące się niestety w kraju pieniactwo i manię procesów, czemu należy pilnie przeciwdziałać”³⁹.

³⁷ L. ZASZTOWT, *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 97 i n., 251.

³⁸ Ibidem, s. 105, przyp. 15.

³⁹ Cyt. za D. BEAUVOIS, *Szkolnictwo polskie...*, s. 365 i n. Wydaje się, że postulat księcia postrzegać trzeba w szerszym kontekście, a mianowicie ówczesnych tendencji

Nie można przeoczyć ważnej okoliczności, iż Ludwik Janowski zanotował niegdyś, że „Jaroszewicz pozostawił w manuskrypcie, który się do ostatnich czasów przechowywał w Bibliotece Uniw. Warsz., rzecz o adwokatach na Litwie. Nie mówiąc o jej znaczeniu ogólniejszym, zgromadzony tam materiał, oświetlony tak wytrawnym piórem, stanowić musi poważny nabytek do zakresu i poziomu wydziału politycznego na Uniw. Wil.”. Wiadomości o rękopisie udzielił Janowskiemu Stanisław Posner, który zamierzał wydać go drukiem⁴⁰. Wspomniana „rzecz” to zapewne widniejąca wśród strat wojennych poniesionych przez Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego licząca pięćdziesiąt kart rozprawa *O adwokatach wywód historyczno-prawniczy z dodaniem projektu nowej organizacji stanu adwokatów w guberniach polsko-rosyjskich. Rzecz napisana z polecenia wyższej zwierzchności, r. 1832*⁴¹. Tytuł wskazuje wyraźnie, że Jaroszewicz pisał ją na zlecenie władz. Pytanie, jakich. Kto personalnie zwrócił się do niego z prośbą o ekspertyzę, a przede wszystkim, czy Jaroszewicz otrzymał wcześniej choćby wstępny zarys jakiegoś projektu nowej organizacji adwokatury, czy może dostarczył

do postawienia kadrom urzędniczym pewnych wymagań co do wykształcenia. Na przykład w Księstwie Warszawskim dekret królewski z 29 kwietnia 1808 roku określał takie w odniesieniu do urzędników zatrudnionych w administracji, sądownictwie, medycynie, oświacie. Od początku października 1808 roku rozpoczęto wykłady w erygowanej właśnie Szkole Prawa. Wkrótce utworzono także Szkołę Nauk Administracyjnych, którą następnie połączono z tamtą. Zarządzono też, że po upływie sześciu lat od otwarcia tej ostatniej nikt nie będzie dopuszczony do najwyższego egzaminu w hierarchii urzędniczej, jeśli nie uzyska zaświadczenia o ukończeniu studiów w tej placówce. W Rosji ukazem z 6 sierpnia 1809 roku zamknięto dostęp do siódmej rangi (asesora kolegiального) osobom, które nie legitymowały się dyplomem uniwersytetu. Por. B. LEŚNODORSKI, *Szkoła prawa i Nauk administracyjnych w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 18 i n.; D. BEAUVOIS, *Szkolnictwo polskie...*, s. 287, 322 i n.; A. ROSNER, *Dzieje Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1808-1831*, [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*, red. G. BAŁTRUSZAJTYS, Warszawa 2016, s. 11-57.

⁴⁰ L. JANOWSKI, *Praca nad dziejami Uniwersytetu po jego zniesieniu – 1832-1855*, rkps BN II 7848, k. 95. Por. S. GODEK, *op. cit.*, s. 155 i n.

⁴¹ Rkps BUW 4.5.25. Por. L. JANOWSKI, *Słownik bio-bibliograficzny...*, s. 174; H. KOZERSKA, *Straty...*, s. 81 i n.

opracowanie historyczno-prawne na temat palestry wraz z własnym, autorskim od początku do końca projektem? A może studium Jaroszewicza należy wiązać z prowadzonymi właśnie pracami nad tzw. Zwodem zachodnim⁴²? W gąszczu narzucających się pytań i niejasności jedno nie budzi większej wątpliwości, a mianowicie, że Jaroszewicz był rzeczywiście właściwą osobą, do której należało z podobną kwestią się zwrócić – mógł służyć fachową wiedzą i jako prawnik, i jako historyk.

Przyjrzyjmy się tymczasem bliżej propozycjom Jaroszewicza na temat organizacji Szkoły Prawa i Administracji w Wilnie. Jak już wspomniano wyżej, na wstępie swych rozważań Jaroszewicz wskazał, że jedynym skutecznym środkiem prowadzącym do moralnego i naukowego podniesienia członków palestry jest „stosowna instrukcja publiczna”. Ta, na skutek zamknięcia Uniwersytetu, nie mogła być w Wilnie prowadzona, dlatego utworzenie wyższej szkoły prawa w tym mieście uznał Jaroszewicz za konieczność⁴³. Nowa placówka powinna przygotowywać do wykony-

⁴² A. E. NOLDE, *Oczerki po istorii kodyfikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Speranskom*, I: *Popytka kodyfikacji litowsko-polskiego prawa*, S.-Petersburg 1906; *Swod miestnych zakonow Zapadnych gubernii. Projekt*, izd. M. J. PERGAMENT i A. E. NOLDE, S.-Peterburg 1910; S. GODEK, *O adwokatach w świetle projektu Zwodu zachodniego*, [w:] *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana profesorowi Marianowi Kallasowi*, kom. red. S. GODEK, D. MAKIŁA, M. WILCZEK-KARCZEWSKA, Warszawa 2010, s. 899-915.

⁴³ Wypada przypomnieć, że w związku z zamknięciem Uniwersytetu Warszawskiego po powstaniu listopadowym także Królestwo Polskie stanęło w obliczu problemu niedoboru nowych kadr prawniczych, tym bardziej, że te kształcone dotychczas na miejscu były przygotowywane do podjęcia obowiązków w lokalnym sądownictwie czy administracji, opierających się na odmiennych niż w Cesarstwie podstawach prawnych i organizacyjnych. J. KUCHARZEWSKI, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 49, 430 i n.; W. SOBOCIŃSKI, *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816-1831) i w Szkole Głównej (1862-1869)*, [w:] *Studia z dziejów...*, s. 106 i n.; J. MICHAŁSKI, *Próby założenia szkoły prawa w Warszawie w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Księga ofiarowana Bogdanowi Suchodolskiemu*, red. B. LEŚNODORSKI i in., Warszawa 1975, s. 101-111; J. BARDACH, *Studia prawa polskiego na Uniwersytetach Petersburskim i Moskiewskim w latach 1840-1861*, «CPH» 45.1-2/1993, s. 17 i n. O charakterze represji w ośrodku lwowskim por. K. LEWICKI, *Uniwersytet Lwowski a powstanie listopadowe*, Lwów 1937, s. 110 i n.; 'Academia Militans'. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, całość zredagował, wstępem i zakończeniem opatrzył A. REDZIK, Kraków 2015, s. 102 i n.

wania zawodu nie tylko adwokatów, ale także sędziów oraz urzędników zatrudnionych w administracji i wymiarze sprawiedliwości, a w związku z tym jej oferta nie powinna być ograniczona do samej jurysprudencji. W konsekwencji Jaroszewicz postulował połączenie w ramach tej instytucji szkoły prawa ze „szkołą różnych gałęzi nauk administracyjnych”, co jego zdaniem odpowiadałoby bardziej oczekiwaniom studentów, dając im możliwość wyboru ścieżki kształcenia i późniejszej kariery zawodowej stosownie do ich powołania i zdolności⁴⁴. Celem projektowanej szkoły miało być zatem „usposobienie młodzieży do sprawowania z zaszczytem i pożytkiem dla kraju różnych obowiązków w wydziale sprawiedliwości i administracji”.

Z tych fundamentalnych założeń wyprowadził Jaroszewicz w naturalny sposób konieczność podzielenia szkoły „na dwa główne wydziały albo klasy tj. prawniczą i administracyjną”, przy czym obie miały być poprzedzone kursem przygotowawczym, obejmującym literaturę, historię i logikę. Potrzebę wprowadzenia kursu wstępnego uzasadniał Jaroszewicz, powołując się na pozytywne doświadczenia innych krajów, a w szczególności Francji i Holandii. Wskazywał przede wszystkim, że na mocy dekretu Napoleona z 17 marca 1808 roku, „zawierającego generalną organizację uniwersytetu”, począwszy od 1 października 1815 roku nikt nie mógł objąć stanowiska kandydata (baccalauréat) w fakultecie prawniczym, kto nie uzyskał wcześniej takiego stopnia na wydziale literatury. Wymogi te znacznie zaostrzył dekret królewski z 5 lipca 1820 roku, który stanowił, że od 1 stycznia 1821 roku niezbędnym warunkiem przyjęcia na studia prawnicze było wcześniejsze uzyskanie stopnia kandydata literatury. Jaroszewicz wskazywał, że podobne rozwiązania przyjęto w Holandii, która słynęła z długich tradycji nauki prawa. Zgodnie z przepisami z 2 sierpnia 1815 i 27 września 1816 roku „nie tylko kursa nauk literackich, ale nawet fizycznych, matematycznych i filozofii powinny poprzedzić naukę prawa, a chcący otrzymać w wydziale prawniczym stopień, do którego przywiązane jest prawo d'exercer musi koniecznie

⁴⁴ Identyczne rozwiązanie zastosowano w Księstwie. Tamtejsza Szkoła Prawa po utworzeniu Szkoły Nauk Administracyjnych stała się zakładem dwuwydziałowym, w którym studenci, w zależności od swojej woli, mogli studiować na jednym z kierunków lub na dwóch równocześnie. B. LEŚNODORSKI, *op. cit.*, s. 18 i n.

wprzódę uczyć na wydział filozoficzny i literacki i tam stopień kandydata pozyskać”. Rodzimmym, jednak w ocenie Jaroszewicza bardzo ułomnym, odpowiednikiem wspomnianych mechanizmów była obserwowana w Uniwersytecie Wileńskim praktyka polegająca na tym, że studentów prawa na Wydziale Moralno-Politycznym zobowiązywano do uczęszczania na zajęcia z języka łacińskiego, rosyjskiego oraz literatury polskiej. W praktyce jednak wymóg ten był tylko częścią formalnością, bowiem najgorsze nawet noty ze wspomnianych przedmiotów dodatkowych nie stanowiły żadnej przeszkody w kontynuowaniu i ukończeniu kursu podstawowego. Jaroszewicz postulował dokonanie radykalnych zmian w tej materii, zmierzających do uczynienia z klasy przygotowawczej regularnego kursu wstępnego o „szerszej rozciągłości” i zaostrożnych rygorach egzaminacyjnych. Miało to służyć nie tylko należytemu, bardziej wszechstronnemu przygotowaniu przyszłych studentów prawa czy administracji, ale także stwarzać dodatkową szansę na dojrzały wybór dalszej ścieżki kształcenia i ewentualne kontynuowanie studiów bez zbędnych komplikacji i straty czasu np. na medycynie lub teologii. Kurs wstępny mógł też mieć istotne znaczenie w procesie kształcenia nauczycieli. Zatem w przeświadczeniu Jaroszewicza klasa przygotowawcza powinna odgrywać rolę znacznie poważniejszą niż tylko propedeutyki studiów prawniczych czy administracyjnych. W konsekwencji proponował on, aby kursanci zgłębiali w jej ramach, (w pełnym zestawie lub z możliwością wyboru) następujące przedmioty: 1) język i literaturę rosyjską, 2) język i literaturę polską, 3) języki i literatury starożytne, 4) języki i literatury francuską i niemiecką, 5) historię powszechną i „krajową” wraz z geografją starożytną i nowożytną oraz dyplomatyką, numizmatyką i heraldyką, 6) fizykę, 7) chemię, 8) historię naturalną, 9) matematykę z mechaniką i architekturą, 10) etykę, część ogólną filozofii praktycznej, „a szczególnie” logikę, pedagogikę wraz z wykładem historycznym systematów filozofii i jej literaturą. Co do zasady, byłyby one nauczane, w zależności od obszerności, w rocznych lub dwuletnich blokach wykładowych, z tą ewentualną modyfikacją, „aby przez wzgląd na uczniów mianowicie prawa i administracji kursa dwuletnie zamienione zostały na jednoroczne, a to przez rozdzielenie ich na dwie części i wykładanie w każdym roku na przemianę jednej z tych części

obszerniej, a drugiej krócej. Przez takie urządzenie ani na czasie, ani na całości przedmiotu nie traciliby uczniowie”. Jaroszewicz radził też, aby kandydatów „chcących się poświęcić nauczycielskiemu powołaniu” zobowiązać nie tylko do studiowania wszystkich wymienionych przedmiotów, ale także do zaliczenia wybranych w klasach prawniczej i administracyjnej, co oznaczało, że „pobyt ich w tej szkole powinien być nierównie dłuższy”.

Przechodząc do bardziej szczegółowych materii odnoszących się do planowanej klasy nauk prawniczych, Jaroszewicz przypomniał najpierw, że na Wydziale Moralno-Politycznym byłego Uniwersytetu Wileńskiego prowadzono wykłady z ośmiu przedmiotów prawniczych⁴⁵, a mianowicie: instytucji prawa rzymskiego, historii prawa rzymskiego, rosyjskiego prawa cywilnego i karnego, polsko-litewskiego prawa cywilnego i karnego, powszechnego prawa karnego, prawa kanonicznego. Zakres ten uznał Jaroszewicz za niewystarczający, a przy tym znacznie uboższy od przyjętego za standard w ośrodkach zagranicznych, dlatego też nie radził w pracach organizacyjnych nad nową szkołą prawa trzymać się kurczowo rodzimych wzorców. Przewidywał konieczność nadania dawniej istniejącym katedrom „większej rozciągłości”, ale przede wszystkim postulował utworzenie nowych. W rzędzie tych ostatnich wymienił katedry: 1) procesu cywilnego i „śledztwienego”, 2) encyklopedii prawa, 3) metodologii i filozofii prawa, 4) medycyny sądowej, 5) prawa wojennego, 6) prawa morskiego, 7) prawa górniczego i leśnego. Jaroszewicz dopuszczał możliwość połączenia encyklopedii, metodologii i filozofii prawa w ramach jednego kursu. Z naciskiem zwracał uwagę, że dyscypliny te słusznie zostały docenione na Zachodzie i już dawno weszły do kanonu przedmiotów wykładanych na niemal wszystkich uniwersytetach niemieckich, gdzie z pożytkiem służyły jako wstęp do „głównych kursów prawniczych”. Historyk podkreślał zwłaszcza duże znaczenie filozofii prawa i jej rolę w rozwoju nauk prawnych w Europie „od czasu,

⁴⁵ Zgodnie z wydanymi 18 maja 1803 roku „Ustawami czyli ogólnymi postanowieniami Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Szkół jego Wydziału” w fakultecie (oddziale nauk) nauk moralnych i politycznych miało być prowadzonych dziesięć kursów głównych. Por. J. BIELIŃSKI, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, I, Kraków 1899-1900, s. 65 i n., 78.

gdy tę filozofię nie na samych metafizycznych rozumowaniach, lecz na nauce doświadczenia opierać zaczęto i gdy zaledwie napomknięte w tej mierze wyobrażenia Rzymian, tak zręcznie i stosownie do stanu dzisiejszej cywilizacji Europy rozwinąć i wyjaśnić zdołano”. Wskazywał, że „owe rzymskie *ius naturale, quod natura omnia animalia docuit; ius gentium, quod naturalis ratio inter omnes homines constituit; ius civile, quod quique populus ipse sibi constituit*, odniesiono do człowieka uważanego ze względu na jego stan fizyczny, moralny i obywatelski, a rozbierając pojedyncze części kilku celniejszych praw pisanych, zaczęto śledzić: czy podług rozumu i doświadczenia instytucja jaka, ze względu na fizyczną, moralną i towarzyską naturę człowieka jest istotną lub też o ile któremu albo każdemu z tych względów jest przeciwną. Przez nadanie takiego kierunku filozoficznym badaniom w prawie, można powiedzieć, iż rzeczywiście rzymską *justi atque iniusti scientiam* w praktykę zamieniono”. Zalecał umieszczenie kursu filozofii prawa na ostatnim roku studiów, gdyż uważał, że słuchacz odniesie z niego realną korzyść dopiero po odpowiednim przygotowaniu i nabyciu w pewnego zasobu wiedzy prawniczej⁴⁶. Potrzebę wprowadzenia wykładów z medycyny

⁴⁶ Jesienią 1817 roku na skutek polecenia kuratora, księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, projektowano oddzielenie początkowych klas Gimnazjum Wołyńskiego od jego „kursów” i utworzenie z tych pierwszych szkoły powiatowej z osobnym dozorcą. Planowano natomiast, że „Kursa złożą Liceum lub Akademię”. W związku z tym stworzono rys nowego programu nauczania w projektowanym „Oddziale Nauk Moralnych, Politycznych i Prawnych”. Przewidziano w jego ramach siedem „głównych kursów z tyleż dodatkami” prowadzonych przez siedmiu profesorów. Pierwszy miał wykładać prawo natury, polityczne, narodów i historię tych praw z dodatkiem w postaci filozofii moralnej. Drugiemu powierzono wykład z ekonomii politycznej z dodatkiem statystyki powszechnej. Trzeci miał nauczać logiki, metafizyki z dodatkiem pedagogiki. Czwarty objąć miał kurs „prawa cywilnego rzymskiego i krajowego”, a w związku z tym, że przewidziano go na dwa lata, to uzupełniać go miały dwa dodatki, a więc prawo kanoniczne i kryminalne. Piąty wreszcie profesor wzięć miał wykład z „filozofii praw”, czyli – jak objaśniano – teorii prawodawstw pisanych z dodatkiem ich historii. Ciekawe, że także tu podkreślano bardzo mocno, że nauka ta stanowi „najwyższy szczebel udoskonalonych umiejętności prawnych”, że jest bardzo ważna i potrzebna, a nawet że na swój sposób nobilituje szkołę, w której jest wykładana, o czym świadczą przykłady najlepszych placówek europejskich. Wskazano też, że „Do Liceum Krzemienieckiego podaje się ona do wprowadzenia na miejsce projektowanej

sądowej uzasadniał ścisłym jej związkiem z „prawem kryminalnym i policją”, przypominając ponadto, że przedmiot ten był wykładany na Uniwersytecie Wileńskim, choć w niejasnych dla Jaroszewicza okolicznościach został usunięty „z liczby obowiązkowych kursów”. Słownikiem tylko odniósł się do konieczności podjęcia wykładów z prawa wojennego, morskiego, górniczego i leśnego, „jakie w państwie egzystują”, kwitując tę kwestię suchą uwagą, że wiedza z tych dziedzin jest „urzędnikom krajowym nieraz bardzo potrzebna”. Zaznaczył dalej Jaroszewicz, że między poszczególnymi kursami świadomie nie umieszcza osobno „historii systematu i źródeł prawa z jego literaturą”, ponieważ zagadnienia te mogą być z powodzeniem i pożytkiem tak dla uczniów, jak i wykładowców przedstawiane „obok praw cywilnych i kryminalnych”, co także praktykowano w ramach niektórych lekcji na Uniwersytecie Wileńskim, choć w praktyce, wobec braku w tym względzie ostrzejszych wymogów, okazywało się, że „historia i literatura prawa nieraz części dogmatycznej

katedry statystyki szczególnej i historii krajowej. Na co nie zdaje się być konieczne potrzebny oddzielny profesor, gdyż profesor statystyki ogólnej może zastosować jej prawa do obranego przykładu na własnym kraju, a profesor historii powszechnej może się obszerniej rozwieść nad dziejami polskimi, w których prowincje polskie do imperium rosyjskiego przyłączone, część zajmują. Historia zaś szczególna samego imperium, poruczona już dawniej wyższej władzy została w dodatku do traktowania profesorowi literatury rosyjskiej”. Omawiany dokument, który jest opatrzony datą 10 listopada 1817 roku, podpisało trzynastu nauczycieli krzemienieckich, a wśród nich Jaroszewicz, „nauczyciel prawa cywilnego rzymskiego i krajowego”. Por. *Uwagi i dodatki do projektowanych w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim zasad nastąpić mających, niektórych odmian w Gimnazjum Wołyńskim*, rkps BN II 7788, k. 1-40. Por. też *Projekt do zaprowadzenia odmian co do porządku i wykładania nauk w Gimnazjum Wołyńskim ułożony przez dyrektora tegoż Gimnazjum po rozwazde projektu podanego w Wilnie JOXiążęciu kuratorowi od P. Rudzkiego, pisarza Komisji Sądowej Edukacyjnej guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej* opatrzony podpisem „Michał Seibenkoff, dyrektor Gimnazjum, listopad 1817”, rkps BN II 7789, k. 6 i n., który przewiduje w Oddziale Nauk Moralnych trzy dwuletnie pełne wykłady z następujących przedmiotów: 1) prawa przyrodzonego, politycznego, narodów i ekonomii politycznej, 2) prawa rzymskiego i krajowego, 3) historii powszechnej starożytnej i nowożytnej z geografją. Oprócz tego projekt przewiduje roczne kursy dodatkowe z zakresu logiki, statystyki powszechnej, filozofii moralnej. Por. też K. BARTNICKA, *Programy nauczania w Wileńskim Okręgu Naukowym a Szkoła Krzemieniecka*, «Kwartalnik Historii Nauki i Techniki» 3/1989, s. 506 i n.

ustąpić musiały”. Pewnym wyjątkiem była historia prawa rzymskiego, ale i tu zostawiano wykładowcy sporo swobody, więc właściwie „nigdy historia systematu, ale zawsze tylko historia źródeł jako część łatwiejsza wykładaną była”. Biorąc pod uwagę te doświadczenia, Jaroszewicz z całą stanowczością zalecał, aby w nowej szkole „każdy z profesorów głównego prawniczego kursu wytraktował koniecznie historię i literaturę swojej nauki [...] gdyż bez tego nauka prawa zamieniłaby się w prostą rutynę”.

Właściwie Jaroszewicz nie wracał już do wspomnianych wcześniej ośmiu przedmiotów wykładanych na Wydziale Moralno-Politycznym Uniwersytetu Wileńskiego, powtarzając tylko, że nowa szkoła prawnicza nie będzie mogła się bez nich obyć. Zrobił wszakże Jaroszewicz jeden wyjątek. Kilka dodatkowych uwag poświęcił prawu rzymskiemu, od którego, jak stwierdził, najlepiej zaczynać studia prawnicze, bowiem ono „mieszcząc w sobie niemało przepisów na niezmienną sprawiedliwość opartych, za ogólne niejako źródło wielu zasad każdego niemal prawodawstwa uważane być może. Dlatego też i dzisiaj powtórzyć można z glosatorami: *bonus justinianista, bonus jurista*”. Jaroszewicz zalecał, aby w studium prawa rzymskiego nie ograniczać się tylko, „jak dotąd u nas bywało”, do justyniańskich Instytucji, „Z nich bowiem prawdziwego wyobrażenia o jurysprudencji rzymskiej powziąć i z duchem nawet tej legislacji obeznać się trudno”. Zdaniem wileńskiego profesora „Niewyczerpanym jurysprudencji skarbem są dopiero Pandekta czyli Justyniana Dygesty. W nich to znaleźć można większą część przypadków i wątpliwości w materiach cywilnego prawa zachodzących, z dziwną rozwiązanych zręcznością, w nich zawarte są zasady interpretacji, mogące się dogodnie do każdego niemal zastosować prawodawstwa”. Dopiero po solidnym, dobrze przepracowanym kursie Pandektów student prawa może być, zdaniem Jaroszewicza, „uważanym za prawnika skończonego”, a więc przygotowanego do wszechstronnej oceny zawiłych problemów, zdolnego do trafnego identyfikowania zasad generalnych (właściwie w każdym prawodawstwie) nie zawsze wyraźnie wskazanych przez ustawodawcę oraz wyciągania ich z gąszczy przepisów na pozór ze sobą niezwiązanych. Słowem, „po ukończeniu podobnego kursu praw rzymskich nauka jakiegokolwiek bądź uczonego prawodawstwa, w znacznej przynajmniej części, stanie się dla ucznia niemal tylko

pewnym rodzajem powtórzenia”. Do podobnej biegłości niepodobna natomiast dojść jedynie po opanowaniu Instytucji.

Podsumowując tę część swych wywodów, Jaroszewicz stwierdził, że w klasie nauk prawniczych wykładane być powinny: 1) encyklopedia i metodologia prawa, 2) Instytucje prawa rzymskiego i Pandekty z historią i literaturą tego prawa, 3) prawo kryminalne powszechne, 4) rosyjskie prawo cywilne (z historią i literaturą), 5) rosyjskie prawo karne (z historią i literaturą), 6) rosyjska procedura karna (z historią i literaturą), 7) rosyjskie prawo wojenne, morskie, górnicze oraz leśne (z historią i literaturą), 8) polsko-litewskie prawo karne i cywilne (z historią i literaturą), 9) procedura cywilna w guberniach zachodnich (z historią i literaturą), 10) prawo kanoniczne (z historią i literaturą), 11) medycyna sądowa, 12) filozofia prawodawstwa pisanego, 13) dyplomacja z prawem legacji i nauką obrzędów poselskich. Pozostawił Jaroszewicz otwartą kwestię, które z wymienionych przedmiotów mają być ujęte w kurs dwuletni, a które w jednoroczny. Opowiedział się jedynie za tym, aby nauka w klasie prawniczej trwała nie mniej niż trzy lata. Zakładając, że studenci prawa mogą być zainteresowani kursem administracji i odwrotnie, a ukończenie obu w regularny sposób tj., jeden po drugim zajęłoby zbyt dużo czasu, Jaroszewicz poddał pod rozważenie rozwiązanie polegające na tym, aby zezwolić studentom prawa na uczęszczanie na niektóre wykłady w klasie administracji, a studentom administracji na wybrane zajęcia w klasie prawniczej, żeby „tym sposobem w lat trzy mogli pozyskać stopień studenta lub kandydata”. Ewentualny czwarty rok nauki w którejkolwiek z wymienionych dwóch klas byłby otwarty dla tych studentów, którzy chcieliby ubiegać się o stopień magistra, natomiast doktorat mogliby uzyskać tylko ci kursanci, którzy po uzyskaniu magisterium „wejdą już w służbę krajową”⁴⁷.

⁴⁷ Student wstępujący na uniwersytet otrzymywał w Rosji według tabeli rang czternastą klasę, kandydat dwunastą, a magister dziewiątą, doktor ósmą. Profesor, ewentualnie dyrektor gimnazjum miał klasę siódmą, a rektor uniwersytetu piątą. Rozbieżnościom praktycznym w zakresie nadawania stopni kandydata, magistra, doktora usiłowano zapobiec rozporządzeniem z 20 stycznia 1819 roku wydanym przez petersburski Zarząd Szkół, które obowiązywać miało w całym Cesarstwie. Zgodnie z tym aktem stopień studenta nabywano po rocznym uczęszczaniu na wykłady; kandydata – na

W dalszej kolejności przeszedł Jaroszewicz do dokładniejszego rozpatrzenia zagadnień związanych z organizacją i funkcjonowaniem klasy „nauk administracyjnych albo kameralnych”. Wileński profesor podkreślił od razu, że punkt ciężkości programu szkoły administracji powinien spoczywać na naukach, których „przedmiotem jest rozszerzenie korzyści we względzie bogactwa materialnego”, co nie oznaczało rezygnacji z przedmiotów ogólnych, „kształcących umysł i powiększających sferę jego wiadomości”. Schlebając nieco władzom, Jaroszewicz stwierdził, że „Wielki już krok w ostatnich czasach uczynił nasz rząd w tej mierze przez zaprowadzenie odpowiednich temu celowi instytucyj; za jego przykładem należy postępować w wyborze i uznaniu pierwszeństwa między naukami administracyjnymi”. Na czoło wysunął Jaroszewicz ekonomię polityczną, czyli „gospodarstwo narodów (National-Wirtschaft)”, pojmovaną jako „systematyczny wykład początków, tworzenia się, podziału i spożycia bogactw narodowych oraz jako zbiór zasad, na których prawodawstwo administracyjne, policyjne i finansów w każdym narodzie opierać się powinno”. Wartość wspomnianej dyscypliny, zwłaszcza w tym ostatnim aspekcie mocno Jaroszewicz podkreślił, stwierdzając, że co prawda może być ona w dużej części przedmiotem „ciekawego filozoficznego badania”, ale jej znaczenie polega przede wszystkim na odkryciu i opisanu fundamentalnych mechanizmów i zjawisk, które „służą już za podstawę administracyjnemu prawodawstwu i wszystkim do tej gałęzi odnoszącym się instytucjom”.

Na drugim miejscu wymienił Jaroszewicz ekonomikę, czyli „gospodarstwo krajowe (Staats-Wirtschaft)”, obejmujące teorię gospodarstwa krajowego oraz gospodarstwo krajowe stosowane (Angewandte Staats-Wirtschaft), biorące za obiekt badań wszelkie, główne i poboczne źródła dochodu krajowego związane z rolnictwem, przemysłem i handlem.

drugim roku studiów po przedstawieniu referatu; magistra, co oznaczało nabycie kwalifikacji do nauczania – dwa lata po zdobyciu stopnia kandydata; doktora – trzy lata po uzyskaniu stopnia magistra. Pełny cykl studiów zamykał się więc w okresie sześciu lub siedmiu lat. Por. W. MARCZYŃSKI, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej*, II, Wilno 1822, s. 26; D. BEAUVOIS, *Szkolnictwo polskie...*, s. 280, 328 i n.

Rolę dyscypliny pomocniczej w stosunku do ekonomii politycznej i ekonomiki wyznaczył Jaroszewicz statystyce szczególnej, a więc odnoszącej się do „własnego kraju”. Jego zdaniem powinna ona koniecznie znaleźć się w programie studiów, bowiem poddając analizie każdą „gałąź kultury ludzkiej”, ilustruje aktualny stan państwa i daje pojęcie o jego potrzebach oraz rozporządzalnych środkach, a także wskazuje, jakie zjawiska przyczyniają się do jego rozwoju, a jakie postęp hamują. Statystyka zatem, „stanowiąc tym sposobem przedmioty w prawdziwym widoku”⁴⁸, ułatwia rządowi wykonanie „dobroczynnych dla kraju zamiarów” oraz daje szansę na skuteczną interwencję dla odwrócenia skutków niepożądanych zjawisk.

Komplet przedmiotów podawanych w klasie administracyjnej radził Jaroszewicz uzupełnić koniecznie o „kameralistykę, a mianowicie naukę handlu, policji i finansów”, która mogłaby być, stosownie do miejscowych potrzeb, dodatkowo wzbogacona wykładami z zakresu buchalterii, bankowości, weksli, a nawet z arytmetyki, statystyki handlowej oraz geografii handlowej. Nie przesądzał, lecz przez wzgląd na niedostatki krajowego rolnictwa i przemysłu, poddawał pod rozwagę uwzględnienie w programie z powodów utylitarnych nauczania agronomii, górnictwa, leśnictwa oraz technologii wraz z kursami pomocniczymi.

W podsumowaniu wywodów na temat programu klasy administracyjnej Jaroszewicz, jak się wydaje, złagodził nieco ton w kwestii proponowanego kanonu przedmiotów. Stwierdził mianowicie, że przedstawił

⁴⁸ Zaznaczmy na marginesie, że w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku ustalenie prawdziwego stanu kluczowych nawet dla stosunków wewnętrznych spraw było wysoce problematyczne. Dobitnie wyjaśnił to Ignacy Żegota Onacewicz w liście do Adama Mickiewicza z 30 sierpnia (11 września) 1842 roku. Historyk pisał: „Dotąd nie ma żadnego porządnego dzieła, które by wystawiło sekretny stan Rosji, manipulację rządową, administracyjną, sądownictwo i stan moralny tego kraju. Sprawozdania ministrów są wierutnym fałszem i szalbierstwem, nie ma za grosz prawdy. Barbarzyństwo, łupieżstwo są główne zasady działania rządu i narodu. Brzydzi się despota cnotą i światłem, bo to podkopuje autokrację, która nie cnót, nie światła, lecz rekruta, podatków i posłuszeństwa potrzebuje”. *Korespondencja Adama Mickiewicza*, IV, Paryż 1885, s. 274 i n. Por. też J. IWASZKIEWICZ, *Ignacy Żegota Onacewicz – historyk Litwy. Z dziejów dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, «Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej» 4/1961, seria A, s. 99.

najważniejsze powody uzasadniające ich wprowadzenie, ale o tym, które z nich są niezbędne, a bez których, póki co, można się obyć, „sądzić należy z miejscowych potrzeb i okoliczności”. Ostateczne zestawienie przedmiotów przedstawił Jaroszewicz następująco: 1) ekonomia polityczna, tj. gospodarstwo narodów, 2) ekonomika, czyli gospodarstwo krajowe, a mianowicie: a) teoria, b) gospodarstwo krajowe stosowane, 3) statystyka ogólna i krajowa, 4) kameralistyka, a w szczególności: a) nauka finansów, b) nauka handlu (z arytmetyką, statystyką, geografją handlową, a także nauką buchalterii, weksli i banków), c) nauka policji, 5) agronomia, a w szczególności: a) teoria agronomii wraz z chemią agronomiczną i leśną oraz botaniką leśną, b) praktyka prowadzenia gospodarstwa, 6) leśnictwo, a więc nauka finansów leśnych, administracji oraz policji leśnej, 7) górnictwo w pełnym zakresie („Nauka górnicza ze wszystkimi częściami”), 8) technologia.

Zajął się dalej Jaroszewicz problemami związanymi z wydaniem koniecznych przepisów organizacyjnych dla nowej uczelni oraz jej ewentualną lokalizacją. Co do pierwszej kwestii, optymistycznie stwierdził, że „prawidła względem jej rządu, pensji profesorów, ich stopniowania, ich praw, wzajemnego między sobą stosunku klasy wstępnej, prawniczej i administracyjnej, egzaminu uczniów, stopni uczonych, rozkładu nauk” można zapożyczyć z odpowiednich przepisów służących niegdyś Uniwersytetowi Wileńskiemu oraz nowych, wydanych właśnie dla Akademii Medyko-Chirurgicznej⁴⁹. Odnośnie siedziby placówki opowiedział się Jaroszewicz jednoznacznie za Wilnem, choć jego zdawkowe, jakby pozorowane uwagi o potencjalnie wygodniejszym, bo centralnym pod względem geograficznym położeniu innych ośrodków („w środkowym tych guberni punkcie położonych”), których jednak z nazwy nie wymienił, budzą ciekawość i pewne zdziwienie. Otóż zdają się one sugerować, że rzeczywiście rozważano utworzenie nowej uczelni w innym mieście niż Wilno. To z kolei rodzi od razu przypuszczenie, że kierowano się w tej sprawie względami politycznymi. Jaroszewicz jednak, jakby

⁴⁹ O Akademii Medyko-Chirurgicznej oraz Akademii Duchownej w Wilnie (którą Jaroszewicz nazywał konsekwentnie szkołą duchowną) obszerniej pisał L. ZASZTOWT, *op. cit.*, s. 107 i n., 121 i n.

wbrew znanym sobie odmiennym opiniom, stanowczo stwierdził, że Wilno „łączy w sobie takie korzyści dla tego rodzaju szkoły, których byśmy na próżno gdzieindziej szukali”. Podnosił w szczególności, że jeśli zostanie otwarta proponowana klasa wstępna, to przewidziane w jej ramach przedmioty przyszedli adepti prawa i administracji mogą zgłębiać w większości w ramach zajęć już prowadzonych „przy Akademii Medyko Chirurgicznej i szkole duchownej”, w związku z czym nie trzeba będzie organizować potrzebnych kursów w innym miejscu, a to oszczędzi rządowi zbędnych kosztów. Podobnie studenci klasy prawniczej będą mogli w przyszłości korzystać na miejscu z wykładu prawa kościelnego, „albowiem katedra tej nauki również już się znajduje przy szkole wileńskiej duchownej”. Z kolei studenci administracji potrzebować będą do zajęć praktycznych z agronomii specjalnego instytutu praktycznego gospodarstwa. Założenie takowego wymagałoby znacznych nakładów, „kiedy tymczasem obok Wilna już od lat kilku podobny zakład egzystuje”. Kolejne komplikacje i nieuchronne wydatki musiałyby pociągnąć organizacja biblioteki uczelni, jeśli ta miałaby być założona poza Wilnem. Należałoby dokonać niezbędnych zakupów w celu skompletowania zupełnie nowej biblioteki albo wyodrębnić i przenieść część księgozbioru szkoły duchownej, zubażając znacząco jej zasób. Zachowany w dotychczasowym kształcie mógłby natomiast z pożytkiem służyć obu instytucjom. Co się tyczy dokładnej lokalizacji projektowanej szkoły, to Jaroszewicz twierdził, że choć gmachy uniwersyteckie zdążono już rozdzielić między Akademię, dwa gimnazja i obserwatorium astronomiczne, to i tak najłatwiej będzie znaleźć odpowiednią siedzibę właśnie w Wilnie. Tłumaczył, że w ostateczności „w braku publicznych budowli, póki by rząd nie zarządził skutecznie potrzeby, można by użyć tymczasem na najęcie i urządzenie lokalu procentów od sumy, która pozostała z funduszu na cztery katedry prawa przy Akademii Wileńskiej przez Lwa Sapieżę w r. 1633 zapisanego”. Argumentował wreszcie Jaroszewicz, że absolwenci klasy prawniczej, którzy „zechcą obrać dla siebie stan obrońców sądowych podług projektowanej dla tego stanu ustawy, będą musieli zostawać koniecznie przez rok jeden w aplikacji u któregoś z adwokatów dla nabycia praktyki. Wiele zależy na trafnym wyborze takiego przewodnika, a jednak w żadnym innym mieście tej

potrzebie łatwiej dogodzić nie można jak w Wilnie, gdzie dla zbiegu różnych miejscowych okoliczności, jak dotąd, tak i na przyszłość, zawsze większa niż gdzieindziej znajdzie się liczba adwokatów usposobionych”.

Wilno nie ujrzało jednak realizacji idei Józefa Jaroszewicza.

JÓZEFA JAROSZEWICZA KONCEPCJA UTWORZENIA WYŻSZEJ SZKOŁY PRAWA I ADMINISTRACJI W WILNIE Z 1832 ROKU

Streszczenie

Po powstaniu listopadowym władze rosyjskie zlikwidowały Uniwersytet Wileński. Znany historyk i prawnik, Józef Jaroszewicz, przedstawił w 1832 roku projekt powołania w miejsce Uniwersytetu wyższej szkoły prawa i administracji oraz zarysował obowiązujący w niej program nauczania.

JÓZEF JAROSZEWICZ'S IDEA TO FOUND A LAW AND ADMINISTRATION COLLEGE IN WILNO IN 1832

Summary

After the November Uprising of 1830 the Russian authorities closed down Wilno (now Vilnius) University. In 1832 the historian and lawyer Józef Jaroszewicz proposed a plan to found a law and administration college in lieu of Wilno University and drew up a curriculum for the new college.

Słowa kluczowe: nauczanie prawa i administracji; Wilno.

Keywords: law and administration education; Wilno.

Literatura:

- ‘*Academia Militans*’. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, całość zredagował, wstępem i zakończeniem opatrzył A. REDZIK, Kraków 2015
- ANDRZEJOWSKI A., *Ramoty starego detiuka o Wołyniu*, IV, Wilno 1861
- BARDACH J., *Studia prawa polskiego na Uniwersytetach Petersburskim i Moskiewskim w latach 1840-1861*, «CPH» 45.1-2/1993, s. 17-30

- BARTNICKA K., *Programy nauczania w Wileńskim Okręgu Naukowym a Szkoła Krzemieniecka*, «Kwartalnik Historii Nauki i Techniki» 3/1989, s. 500-521
- BEAUVOIS D., *Powstanie listopadowe a szkolnictwo na ziemiach litewsko-ruskich*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza – uwarunkowania – bilans – porównania*, red. J. SKOWRONEK, M. ŻMIGRODZKA, Wrocław 1983, s. 45-54
- BEAUVOIS D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832, I: Uniwersytet Wileński*, Lublin 1991
- BEAUVOIS D., *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803-1832*, Wrocław 2010
- BIELAWSKI P., *Józef Jaroszewicz – historyk Podlasia*, «Białostoczczyzna» 3-4/2001, s. 107-122
- BIELIŃSKI J., *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, I, Kraków 1899-1900
- BIELIŃSKI J., *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, II, Kraków 1899-1900
- DANIŁEWICZOWA M., *Życie naukowe dawnego liceum krzemienieckiego*, [w:] *Krzemieniec. Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. MAKOWSKIEGO, Warszawa 2004, s. 28-53
- DANIŁOWICZ I., *Wiadomość o życiu i pracach uczonych ś. p. Ignacego Ołdakowskiego*, «Dziennik Wileński» 1/1822, s. 10-31, 182-197
- FAJNHAUZ D., 1863. *Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999
- GODEK S., *III Statut litewski w dobie porzobiorowej*, Warszawa 2012
- GODEK S., *O adwokatach w świetle projektu Zwodu zachodniego*, [w:] *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana profesorowi Marianowi Kallasowi*, kom. red. S. GODEK, D. MAKIŁŁA, M. WILCZEK-KARCZEWSKA, Warszawa 2010, s. 899-915
- HELENIUSZ [IWANOWSKI] E., *Wspomnienia lat minionych*, II, Kraków 1876
- IWASZKIEWICZ J., *Ignacy Żegota Onacewicz – historyk Litwy. Z dziejów dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, «Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej» 4/1961, seria A, s. 41-126
- IWASZKIEWICZ J., *Z pamiętników Hipolita Klimaszewskiego (stan Uniwersytetu Wileńskiego od czasu jego reformy przez Nowosilcowa i Pelikana) 1824-1830*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, I: Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, Wilno 1929, s. 385-403
- JANOWSKI L., *Ateny litewskie*, Kraków 1912
- JANOWSKI L., *Praca nad dziejami Uniwersytetu po jego zniesieniu – 1832-1855*, rkps BN II 7848
- JANOWSKI L., *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kierunkiem R. MIENICKIEGO, Wilno 1939

- JANOWSKI L., *Spisy imienne nauczycieli i uczniów Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu*, rkps BN II 7796
- JANOWSKI L., *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923
- JANOWSKI L., *Wszechnica Wileńska 1578-1842*, Wilno 1921
- JARMOLIK W., *Podlascy koledzy Lelewela*, «Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny» 8/1995, s. 4-5
- [JAROSZEWICZ J.], *Dawane w Wileńskim Uniwersytecie prawo polskie i litewskie*, rkps LMAVB RS, f. 18-82
- JAROSZEWICZ J., *Historia prawa krajowego*, rkps LMAVB RS, f. 9-197
- JAROSZEWICZ J., [Korespondencja], rkps LMAVB RS, f. 267-1340 (odpis)
- JAROSZEWICZ J., *O adwokatach wywód historyczno-prawniczy z dodaniem projektu nowej organizacji stanu adwokatów w guberniach polsko-rosyjskich. Rzecz napisana z polecenia wyższej zwierzchności, r. 1832*, rkps BUW 4.5.25 (zaginiony)
- JAROSZEWICZ J., *O potrzebie znajomości nauki prawa krajowego, jej znaczeniu w Polsce i sposobie onej wykładania. Rzecz miana na wstępnej lekcji w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim dnia 15 stycznia 1827 r.*, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- JAROSZEWICZ J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji, od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, 1-3, Wilno 1844-1845
- JAROSZEWICZ J., 'Prospectus pro anno' 1827/8, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- [JAROSZEWICZ J.], *Treść wykładanej nauki prawa cywilnego krajowego podług skryptu z r. 1830 na 1831*, rkps BUW 2409 (nr 2)
- [JAROSZEWICZ J.], *Treść wykładanej nauki prawa cywilnego, którym się rządzą prowincje od Polski do Rosji wcielone, podług skryptu z r. 1830*, rkps BUW 2409 (nr 1)
- JAROSZEWICZ J., *Uwagi do projektu urządzenia wyższej Szkoły Prawa i Administracji*, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- JAROSZEWICZ J., *Wiadomość z prawa cywilnego rzymskiego od dnia 15 września 1817 roku do 1 stycznia 1818 przez niżej podpisanego nauczyciela prawa rzymskiego i krajowego, magistra prawa, podana*, rkps BN IV 7785 (II)
- JAROSZEWICZ J., *Wstęp do lekcji prawa krajowego w roku szkolnym 1822/3 czytany uczniom w dniu 18 września 1822 r.*, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- JAROSZEWICZ J., *Wstęp do lekcji prawa rzymskiego na rok szkolny 1819/20 w Liceum Wołyńskim, dnia 17 września*, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- JAROSZEWICZ J., *Wstęp przy rozpoczęciu kursu prawa*, rkps LMAVB RS, f. 22-112

- Josephus Jaroszewicz Juris Magister [...] Ius civile et poenale polono-lithuanicum nec non statisticum Imperii Rossici et diplomatiam [...] ad dictata sua enarrabit ordine, qui sequitur*, rkps LMAVB RS, f. 22-112
- Korespondencja Adama Mickiewicza, IV, Paryż 1885
- KALLENBACH J., *Kuratoria wileńska (1803-1823)*, «Biblioteka Warszawska» 3.3/1904, s. 421-448
- Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, I: Nr 1-262, oprac. H. KOZERSKA, W. STUMMER, Warszawa 1963
- Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, VIII: Nr 2296-2513, oprac. J. BORYSIK, E. PISKUREWICZ, W. STUMMER, Warszawa 1998
- KOŚCIAŁKOWSKI S., *Historycy działający w Wilnie lub z Wilnem związani (tzw. szkoła historyczna wileńska)*, rkps BN II 7644
- KOZERSKA H., *Straty w Zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*, Warszawa 1960
- KOZŁOWSKA-STUDNICKA J., *Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej*, Wilno 1929, ss. 15 (odbitka z *Księgi Pamiątkowej ku uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*)
- KUCHARZEWSKI J., *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914
- LEŚNODORSKI B., *Szkoła prawa i Nauk administracyjnych w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 7-32
- LEWICKI K., *Uniwersytet Lwowski a powstanie listopadowe*, Lwów 1937
- Listy do Joachima Lelewela od Ignacego Daniłowicza. 1819-1830*, rkps B. PAU-PAN (Kraków) 1266
- MACIEJOWSKI W. A., *Słówek o postępie nauki prawa litewskiego, z rzutem oka na dzieła Czackiego i Jaroszewicza*, «Biblioteka Warszawska» 1/1846, s. 322-351
- MARCZYŃSKI W., *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej*, II, Wilno 1822
- MICHALSKI J., *Próby założenia szkoły prawa w Warszawie w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Księga ofiarowana Bogdanowi Suchodolskiemu*, red. B. LEŚNODORSKI i in., Warszawa 1975, s. 101-111
- MOŚCICKI H., *Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego*, [w:] TEGOŻ, *Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne*, Warszawa 1923, s. 171-201
- NOLDE A. E., *Oczerki po historii kodyfikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Speranskom*, 1: *Popytka kodyfikacji litowsko-polskago prawa*, S -Petersburg 1906
- Odписy listów Ignacego Daniłowicza do Joachima Lelewela z lat 1824-1830*, rkps BN III 7885

- Projekt do zaprowadzenia odmian co do porządku i wykładania nauk w Gimnazjum Wołyńskim* ułożony przez dyrektora tegoż Gimnazjum po rozwadze projektu podanego w Wilnie JOXiążęciu kuratorowi od P. Rudzkiego, pisarza Komisji Sądowej Edukacyjnej guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, rkps BN II 7789
- RAUDELİŪNAS V., Įžanginė J. Jaroševičiaus krašto teisės paskaita (1829), [w:] *Teisės bruožai Lietuvoje, XV-XIX a.*, red. V. ANDRIULIS i in., Vilnius 1980, s. 120-125
- ROLLE M., *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923
- ROLLE M., *Tadeusz Czacki i Krzemieniec. W setną rocznicę zgonu odnowiciela i reformatora polskiego szkolnictwa*, Lwów 1913
- ROSNER A., *Dzieje Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1808-1831*, [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*, red. G. BAŁTRUSZAJTYS, Warszawa 2016, s. 11-57
- Rys dziejów literatury polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza oraz innych źródeł opracował i do ostatnich czasów doprowadził Leonard Sowiński*, IV, Wilno 1877
- SEREJSKI M., *Jaroszewicz Józef*, PSB, XI, Wrocław 1964-1965, s. 12
- SŁOWIKOWSKI A., *Liceum Wołyńskie. Szkoła Krzemieniecka. Nauki dawane i wykład ich*, rkps BN IV 7799
- SŁOWIKOWSKI A., *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej*, [w:] *Krzemieniec. Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. MAKOWSKIEGO, Warszawa 2004, s. 470-483
- Słownik krzemieńczan 1805-1832, wstęp i opracowanie haseł* W. PIOTROWSKI, Piotrków Trybunalski 2005
- SOBOCIŃSKI W., *Óldakowski Ignacy Abdon Onufry*, PSB, XXIV, Wrocław 1979, s. 54-55
- SOBOCIŃSKI W., *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816-1831) i w Szkole Głównej (1862-1869)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 57-148
- STALIŪNAS D., *Litewscy biali i władze carskie przed powstaniem styczniowym: między konfrontacją a kompromisem*, «Przegląd Historyczny» 39.3/1998, s. 383-401
- STARZEŃSKI W., *Memoriał o potrzebach Litwy*, «Czas» nr 95 z 25 kwietnia 1862 r.
- STOLZMAN M., *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat między-powstaniowych (1832-1863)*, Olsztyn 1987
- Swod miestnych zakonow Zapadnych gubernii. Projekt*, izd. M. J. PERGAMENT i A. E. NOLDE, S.-Peterburg 1910

- SZMYT A., *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805-1833*, Olsztyn 2009
- SZPOPER D., *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855-1862*, Gdańsk 2003
- TUR L. [JANOWSKI L.], *Uniwersytet Wileński i jego znaczenie*, Lwów 1903
- Uwagi i dodatki do projektowanych w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim zasad nastąpić mających, niektórych odmian w Gimnazjum Wołyńskim*, rkps BN II 7788
- WRZOSEK A., *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, II: *Dziesięciolecie 1919-29*, Wilno 1929, s. 1-32
- WYLEŻYŃSKI J. N., *Wizyta generalna Liceum Wołyńskiego przez niżej podpisanego generalnego szkół i wszelkich zakładów edukacyjnych w guberni wołyńskiej i podolskiej wizytatora z woli najw. władzy edukacyjnej w roku 1819 odbyta, d. 6 czerwca rozpoczęta, a dnia 26 lipca ukończona*, rkps BN II 7794 (odpis)
- ZASZTOWT L., *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997